

## AMERYKAŃSKIE ŚMIGŁOWCE ZASTĄPIĄ CZESKIE MI-24

---

Na wyposażenie czeskich sił zbrojnych trafić może dwanaście nowych śmigłowców UH-60M Black Hawk oraz cztery nowe AH-1Z. Za wszystkie maszyny, na których sprzedaż zgodę wydali właśnie Amerykanie, Czesi wydać mogliby maksymalnie trochę ponad miliard USD. Wiadomo jednak, że trafi do nich tylko jeden ze wskazanych typów śmigłowców. Obie zgody oznaczają bowiem, że Czesi są o krok bliżej podjęcia decyzji, jaki sprzęt zastąpi w ich siłach zbrojnych maszyny Mi-24 w trwającym już sześć lat programie.

Za potencjalną dostawę dwunastu amerykańskich śmigieł UH-60M Black Hawk Czesi zapłacą maksymalnie 800 mln USD. Razem z samymi maszynami, w ręce Czechów trafić może całkiem sporo dodatkowego sprzętu, takiego jak silniki, rakiety kierowane APKWS, karabiny maszynowe M240H i M134D, wkm GAU-19B, wyrzutnie M261 oraz amunicja, czy np. systemy samoobrony. Cena obejmuje również szkolenia i logistykę. Wszystko zostanie oczywiście sprzedane w ramach FMS.

W tym samym czasie władze USA opublikowały również zgodę na sprzedaż Czechom czterech śmigłowców AH-1Z Viper razem ze sprzętem, za które mogą oni zapłacić maksymalnie 205 mln USD. Jeśli chodzi o dodatkowy sprzęt, to mogą to być pociski AGM-114 Hellfire i 20 mm działka M197 oraz pakiet logistyczny.

Nie oznacza to jednak, że na wyposażeniu południowego sąsiada Polski znajdzie się 16 nowych śmigłowców Black Hawk i Viper. Jak informują bowiem sami Amerykanie za pośrednictwem DSCA, Czesi rozważają pozyskanie albo maszyn UH-60M, albo UH-1Y/AH-1Z. Któryś z tych wariantów zakupowych zastąpić ma starzejące się Mi-24 i posłużyć do modernizacji czeskich sił, "wzmocnienia ich obrony narodowej oraz odstraszenia regionalnych zagrożeń". W przypadku UH-1Y zgoda na sprzedaż wydana została jeszcze w 2017 roku. Dokument dotyczył dokładnie dwunastu tych śmigłowców za maksymalnie 575 mln USD (opcja UH-1Y/AH-1Z wychodzi więc na nieco tańszą).

**Czytaj też:** [Czechy kupią amerykańskie śmigłowce? Europejscy producenci protestują](#)

Informacje te ujawnił wcześniej premier Czech Andrej Babiš, podczas wizyty w USA. "Jest dwóch amerykańskich producentów śmigłowców, których ja i Ministerstwo Obrony uważamy za faworytów, ale dobra cena będzie dla nas ważna. Czekamy na oferty" - oświadczył wówczas premier. Jak poinformował, kontrakt na śmigłowce Czesi chcieliby podpisać jeszcze przed końcem bieżącego roku. Na ten cel zabezpieczono środki wartości około 12 mld koron, czyli niemal 600 mln dolarów. Jest to suma zbliżona do tej, na jaką oszacowano ofertę 12 maszyn UH-1Y Venom, które w 2017 roku uznawano za niemal pewnego zwycięzcę trwającego od 6 lat postępowania. Jednak zmiana rządu w Pradze doprowadziła do wstrzymania przetargu i kolejnej redefinicji wymagań przez ówczesną minister obrony na początku 2018 roku.

Nowe śmigłowce mają zastąpić kosztowne w eksploatacji Mi-24/35 i uzupełnić dostosowane do standardów NATO i wyposażone w nowoczesne systemy za amerykańskie pieniądze znacznie cięższe maszyny Mi-171Sz.

Jeśli wybór padnie na UH-60M, to ich dostawą zajmą się Sikorsky (producent wiroplata) oraz General Electric Aircraft Company (dostawca silników). Zgodnie z szacunkami Amerykanów, dostawy i odpowiednie szkolenia w przypadku dostawy tych śmigłowców zajmą od dwóch do pięciu lat. W przypadku podjęcia decyzji na korzyść maszyn Bella, dostawami zajmie się oczywiście ten koncern, razem z General Electric Company.

**Czytaj też:** [Bell walczy o Europę Środkową \[WYWIAD\]](#)

"Nie mogę powiedzieć wiele o przebiegu czeskiego przetargu. Czechy przesłały zapytania ofertowe administracji USA, a oni nam. Odesłaliśmy odpowiedź i przedstawiliśmy bardzo atrakcyjną propozycję. Jestem przekonany, że UH-1Y Venom najlepiej spełni wymagania sił zbrojnych Republiki Czeskiej" - przekonywał pod koniec kwietnia Steve Mathias, Bell Vice President, Global Military Sales & Strategy w rozmowie z Defence24.pl. Jak dodał, "zarówno UH-1Y Venom jak i AH-1Z Viper są maszynami wykorzystywanymi bojowo na całym świecie przez amerykańską Piechotę Morską (...) Mają bardzo duże możliwości i koszt eksploatacji niższy niż którykolwiek z konkurentów".

Przypomnijmy, że Bell jest zaangażowany w program śmigłowców uderzeniowych Kruk. Przedstawiciel koncernu zapewniał Defence24.pl, że jest on gotowy podjąć się prac w każdej chwili, gdy tylko otrzyma dokumenty z MON. "Jesteśmy w stałym kontakcie z administracją USA, w tym przypadku z Korpusem Piechoty Morskiej US Marines, aby być gotowym na RFI lub LOR kiedy tylko się pojawi" - zapewniał Steve Mathias.

**Czytaj też:** [Gen. Drumowicz dla Defence24.pl: Black Hawki nadadzą nowy wymiar powietrznym operacjom specjalnym](#)

MON pozyskał również cztery śmigłowce S-70i Black Hawk, przeznaczone dla Wojsk Specjalnych. Wszystkie zostaną dostarczone w 2019 roku, następnie będą trwały przygotowania do osiągnięcia przez nie gotowości bojowej. To między innymi szkolenie załóg, które następnie muszą przejść odpowiednie certyfikacje. Wartość umowy, zgodnie z informacjami płynącymi z MON, to 683,4 mln zł brutto. Cena pojedynczego śmigłowca wraz z wyposażeniem to 75 mln zł, do tego dochodzą pakiety szkoleniowy i logistyczny oraz doposażenie. Z nieoficjalnych informacji Defence24.pl wynika, że kontrakt zawiera opcję na kolejne cztery maszyny.

**Czytaj też:** [Czeski MON ujawnia plany modernizacyjne. Zakupy za 50 mld koron](#)

Na zakup UH-60M Black Hawk zdecydowała się Słowacja. Łącznie zamówiła dziewięć maszyn za 261 mln dolarów, ale bez uzbrojenia raketowego, dostawy rozpoczęto w roku 2017. Maksymalna notyfikowana w lutym 2015 roku kwota transakcji wyniosła 450 mln USD.